

P.K. 101012
259871.





F
9 48

23 $\frac{1}{11}$

РК-ПОЛЪ
259871

~~10 I~~

~~131~~

162

A. A.

ZYCIA SAPIEHOW

y
L I S T Y

o d

MONARCHOW, KSIĄŻĄT,

r

ROŻNYCH PANUJĄCYCH

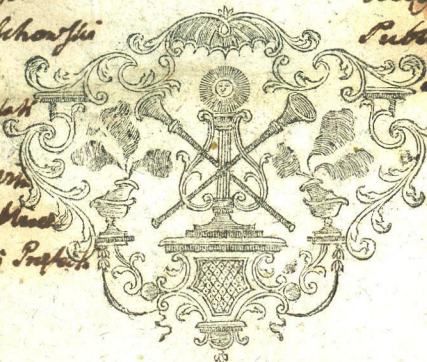
DO TYCHŻE

P I S A N E.

Moribus antiquis stat Res Romana Virisque Ennius.

T O M I.

*Dona Wyższości
Dawid Piłchowski
Saffragani
Decani Pradol
et officialis
gen. Dioc. m.
nec non Publici
Institutionis Pradol*



*accepta Bibliotheca
Publica Schola
Principis
M. D. L.
1794*



W WILNIE

W Drukaeni J. K. Mości przy Akademii.

Roku 1790.

Получено
11.05.1989

Книжная Лавка
Библиотека ХХУ
Inv. № 259871



Si imagines nobis amicorum absentium jucundæ sunt, quæ memoriam renovant, & desiderium absentiae falsò atque inanî solatiò levant: quantò jucundiores debent esse hæ Epistolæ, quæ vera magnorum hominum vestigia, veras notas afferunt. *Andraas Zalufski in Præfatione Tomi 3tii Epistolarum Historico-Familiarium.*



DO
JAŚNIE OŚWIECONEGO
XIĄŻĘCIA JMCI
ALEXANDRA SAPIEHY

NA

BYCHOWIE, DRUI, SZKUDACH, CZEREI, ROZANIE, DERE-
CZTNIE, WYSOKIM LIT: GŁ. HRABIEGO, KANCLERZA
WIELKIEGO MARSZAŁKA TRYBUNAŁU GŁÓWNE-
GO W. X. LIT: KAWALERA ORDERÓW ORŁA
BIAŁEGO, S. ANDRZEJA, S. STANISŁAWA,
S. HUBERTA.

Skarb drogi w czyjej nalezion ieść roli,
do tego słusznie należeć powinien, Jaśnie
Oświecony Mci Xiążę Dobrodzieiu. Pozwoli-
leś mi Wasza Księcia Mość szacowne w Do-
mu swoim Archivum do przejrzenia, w nim
zawarte kosztowne rękopisma iak w ziemi
nietykaney kryły się naydroższe minery. Pi-
sma na świat wydane równie iak kruszce z
ziemi wydobyte swoim sposobem Kray za-
bogacaią.

Dla oszczędzenia tużci pracy moiej, ale
więcej dla swoiej satysfakcyi, którą Waszey
Książęcey Mości zwyczajna koło ksiąg za-
bawa przynosić zwykła, zatrudniałem się sam
wyszukiwaniem oryginałów, i sameś mi wy-
brał naywyborniejsze Tomy.

Były to same autentyki pisanych Li-
stów od różnych Monarchow i Książąt do
Wielkich Przodków Twoich.

Jch rozmaite materye żeby czytającego
za granice pożyteczney ciekawości niewyprowa-
dzały, trzymać się według zdania Pańskiego
go w obrębie zamiaru mi określonego posta-
nowilem.

Wysokie Waszey Książęcy Mości Dobrodziecia zdanie było dla mnie w tey mierze miaśło przewodnika, miarkowałem rzeczy wybor dobrym i sprawiedliwym gustem Wielkiego Ministra.

W przekładaniu zaś i tłumaczeniu Liśtow co do wyrazow i myśli, nic nie uiąłem, nic nie przydałem: cwszem stylu Staropolskiego, ile mogłem naśladowałem. Sądząc u siebie, że więcej waży czynow, niż pióra okazałość.

Ku wygodzie czytających, i ku objaśnieniu rzeczy okoliczności z Liśtow samych dorozumieć się nie łatwo mogących, noty przypisałem.

Domysliłem się przytym dla przysługi publiczności terazniejszey, i dalszey Potomności na czele Tomu każdego położyć Życie, czyli prawdziwy odmalować Obraz SĄPIE-
NY owego, do którego pisane Liśty zawierac się w nim będą.

Tom pierwszy, który z woli Waszey Książęcey Młóści Dobrodzieja na widok publiczny wychodzi, składam w ręce Jego iako prawdziwy Lwa SĄPIENY Wielkiego Ministra i Poprzednika Pańskiego wizerunek, i rzetelną Liśtow autentycznych od Osob Panujących do niego pisanych Koptię.

Dziela Jego wielkie, czyny Ministrow-
skie; i Liſty do niegoż Monarchiczne przy-
piſuiąc Wielkiemu Gmieniowi Waſzey Kſią-
żęcey Mſci jako Wielkich Przodkow Wielkie-
mu Potomkowi, Dziedzicowi Dóbr, i Naſtę-
pcy w Urzędach, muſzę wyznać prawdę: że
ſtałbym ſię niegodnym wyboru Waſzey Kſią-
żęcey Moſci, gdybym o Lwie napisał, i
Alexandrowi przypisał co fałszywego. Dla
Wielkich i chwalebnych czynow, krom pra-
wdy, inſzey nie ſzukam wyſtawy: niechcę
zaiſte twierdzić co nie pewnego o pierwszym,
abym ſię nie zdał pochwlebiać drugiemu. Tam-
temu iako Wielkiemu Bobatyrowi daleka od

pochlebstwa potomność, temu iako Sprawie-
dliwemu wolna od podeyrzenia powszechność
dać świadectwo Ministrowi.

Lew zasłużył dla zachowanych Obywa-
telow na tytuł Ojca Ojczyzny, Alexander
dla czystych Sentymentow, wyrokow Sądo-
wych na Śmie sprawiedliwego.

Oba byliście Wielkimi Kanclerzami,
oba Głównego Trybunału W. X. L. Mar-
szatkami, oba Pieczęć i Łaskę z niewyrównaną
piaśtowaliście sławą iako naywięksi zdaniem
Króla i Narodu prawi Sprawiedliwości Stróże.
Obaście zostali Woiewodami z tą tylko różni-

ca, że iednego Zygmunt III. drugiego samo
sobie Woiewództwo Połockie obralo. (*)

Jednemu Zygmunt III. drugiemu Au-
guſt także trzeci, Królowie dali w Rękę
Bulawę.

W Imieniu SAPIEKOW to nie oso-
bliwość, z którego miała Rzeczpospolita Het-

B

(*) Po próżnych starannościach pierwszych w Oyczyźnie Mężów waku-
jące przez lat 25. krzesło Woiewodzkie od kilku tysięcy Obywatelów
Połockich iednomyślnie obrany otrzymał „Alexander Hrabia Woie-
„ woda Połocki, Panem serc Rycerstwa tamecznego słusznie nazwany.
„ Po Stało-sławnym Stanisławie Denhofie z rozlicznych cnotami, go-
„ dnością, dostatkami znakomitych Ichmościów nikogo sobie do
„ serca przybrać niemogli. Ten tylko z tyśiąców ieden mile do
„ serca przypadł. Czytaj Dedykacją *Prawd Moralnych* przypisa-
nych Michałowi Sapieżie Krayczemu W. X. Litt: i Marjażkowi
Trybunałskiemu w Roku 1760.

manów i Kancierzów kilkunastu, Woiewo-
dów kilkudziesiąt. To zaś szczególnie dwóch
jest zaszczytem **SALIEHOW**, że Lew był
Książęciem Domu **SALIEZYNSKIEGO**,
Alexander Książę **SALIEHOW** głowa
Lwa niegdyś Narod i Poddaniestwo swoim
Oycem, **Alexandra** ludzkość swoim Przywile-
jem, ubóstwo Dobrodzieciem swoim, swoim O-
broncą Duchowieństwo nazywa. On wielkie
Fundusze czynił. Tem utrzymuje wszystkie,
i do starych nowe przyczynia, iak to udziel-
ną Altarz S. Barbary, Cerkiew i Kła-
sztat wspaniały dla **XX**. Bazylianów, Ko-
ściół Cmentarz owy za Miastem, i

Lazarek w Mieście Rożańskim. Szpital,
Kościół, i Rezydencya dla Bonifratelów w
Wysokim Litewskim, a to w tym wieku,
w którym według zdania Ięgora samego: wiel-
ki teraz Dobrodziej, który nie odbiera, ia zaś
smiem przydadź większy, który to, co mu dano
wspaniale, utrzymuje gorliwie.

Ponieważ nie mniejsza chwala utrzymy-
wać stare Fundusze, iak nowe postanawiać:
niewiem kto więcej dokazał, czy Lew, który
przy Funduszu Domów Bożych położył za
fundament w murach wieczno trwałych grun-
towność? czy Alexander, który przy odno-

wie pięknieyszą Starym Strukturom i we-
wnątrz i zewnątrz przydał wystawę? tak Ro-
żański, Dereczyński, i inne Kościoły to Wie-
żami i Facyatami z frontu, to Oltarzami i
Mauzoleami we środku okazałsze i wspaniał-
sze przybytki Pańskie uczynił, że się zasta-
nowić nad boynością i nad guśtem **СА-
ПРЯКОУ** na chwałę Boską równie iak
przedtym, tak i teraz wylanych słusznie na-
leży.

Umiałbym wiele ieszcze (iак mię spra-
wiedliwość nagli) powiedzieć o wysokim cha-
rakterze wspaniałey Duszy Jego. — O do-
brym gruncie czulego i litościwego serca na

nędzę bliźnich, o dobroczynności i pobożności Jego: ale żebym Pańskiej nieobrażał skromności, nawet tego niepowiem, iak też on wiele myśleć i czynić dobrego umie dla Narodu, żeby pomnożył siły i światło Jego, to Wojska to Szkół przyczynieniem; a chwałę Boską kiedy już w licznych, po Dobrach swoich, Kościołach widzi być rozszerzoną gęsto i obszernie; gdzie tego obaczył niedostatek, stał się tajnym cudzego Kościoła Dobrodzieiem i Fundatorem: gdzieby to? i pod czyim SĄPIEKŁA uczynił gmieniem? Sekret w tym dla nas ludzi najsćcisleyfzy, a samemu wiadoma tylko Bogu tajemnica.

DO CZYTELNIKI

Kiedyż boyna prawica przed wiadomością
ludzką kryje swoje uczynki: więc i ja pracą mo-
ją pod zaszczyt i zastonę Pańskiego składam
Imienia.

J. O. WASZEY XIAŻĘCEY MSCI
PANA I DOBRODZIEJA MOJEGO

najniższy sługa

X. Kazimierz Kognowicki

D. F. i N. W. A. R.

DO CZYTELNIKA

Należy zaprawdę, żeby czytający Listy zwłaszcza poważne, niemniej iako piszący miał zawsze na baczeniu kto — do kogo — i co pisze? List, czyli *rozmowa z nieprzytomnym* równie iak żeby z przytomnym przynależny owymto Osob i rzeczy okolicznościom: wzgląd zachować powinien. Listy są to żywe obrazy osob, z któremi rozmawiać, których się doradzać, i naśladować wielką mamy potrzebę.

Listy, które czytać przedsięwzięsz ciekawy Czytelniku, są ważne: pisane są od Monarchow — do SAPIEHOW — w Interesach publicznych — W tym Listow zbiorze znaydziesz otwarte sobie same Gabinetow skrytości, same Monarchow do Ministrow poufałości, same dzieiow przeszłych dowodności, czyli Listow Autentycznych zgodnych z Oryginałem kopie.

Tytuł Listow, tréść ich, i Imię samo Pannujących pobudzą rozumem, ale nie zaspokoją zaraz ciekawości Czytelnika: wiedzieć razem chącogo: co zasz to byli SAPIEHOWIE, do których te były Listy pisane. Jeśli bowiem obrazy miłych nam Osob mieyscem lub wiekiem daleko od nas odsunionych podobają się, które ich pamięć odnawiają, i nieiako pożą-



dany utęsknionemu sercu stawia w oczach wizerunek, tedy bez porównania więcej cieszyć i bawić nas powinny te listy, które nayprawdziwszą piórem kryszą wielkich ludzi Kopia i Jch charakter.

Owoż żeby ciekawego Czytelnika zbliżyć tamtym wiekom iakokolwiek, i nie iako postawić go przed obecnością owych mężów czci godnych, wielkich Ministrów, pierwszych w Narodzie sprężyn, owych to wielkich machin, wielkich okoliczności stan Rzeczypospolitey w ów czas im przytomnie, teraz Czytelnikowi nieprzytomnie przed oczy, niży w obrazie iakim; wystawiających; trzeba zaiste dla Jego przyślugi wyjęte z pod cienia Archiwow tak te na widok i światło publiczne wyprowadzić listy, żeby przy ośnowie prawdziwego ich Oryginału, miał zaraz przedstawiony sobie obraz właściwy tych samych SAPIEHOW, do których one były pisane. Zaczynam od LWA SAPIEHY.

Z Y C I E
LWA SAPIEHY

KANCLERZA WIELKIEGO, POTYM WO-
JEWODY WILENSKIEGO, HETMANA

BULAWY W. W. X. L.

SLONIMSKIEGO, MARKOWSKIEGO, MIADZIOLSKIEGO,

BRZESKIEGO, MOHILOWSKIEGO, JASWONSKIEGO

SZERESZOWSKIEGO, RETOWSKIEGO, PAR-

NAWSKIEGO, MEYSZAGOLSKIEGO &c.

S T A R O S T Y.

THE
J. W. A. C. B. E. Y.
OF THE
N. E. C. B. E. Y.
OF THE
N. E. C. B. E. Y.

THE
N. E. C. B. E. Y.
OF THE
N. E. C. B. E. Y.
OF THE
N. E. C. B. E. Y.



ROZDZIAŁ I.

Genealogia LWA SAPIEHY.

Starożytność Domu SAPIEHOW, z Wielkich Książąt Litewskich pochodzenie, z Królami Jagiellońskiey Linii bliskie pokrewieństwo, z naypierwszemi w Królestwie Familiami ściśle krwi związki; wspólne z panującemi w Litwie Książęty, toż udzielne własne, na Seymach przyjęte, na koniec od Cesarzów ofiarowane, od Królów potwierdzone herby, znakomite w Oyczyźnie czasu wojen i pokoju zasługi, wysokie Urzędy, dostojenstwa, i nayświetnieysze tey Familii prerogatywy, niemogą być okazane, wsparte i stwierdzone mocnieyszymi i poważnieyszymi dowodami, jako uroczystym i cały Narod zapewniającym od Polskich i Sąsiedzkich Monarchów świadectwem, jako publicznemi i dla wiekopomney tey Familii sławy wydanemi przywilejami. Z pomiędzy wielu takich Autentycznych Przywilejów i Dyplomatów, ponieważ nie jest moim, ani dzieła tego zamiarem, one wszystkie publiczności podawać; dwa tylko, w których inne abo się zawierają, abo mianują, kładę tu Przywileje: Pierwszy ZYGMUNTA I. drugi ZYGMUNTA AUGUSTA, Królów Polskich, których Originaly w Archiwie Domu SAPIEŻYNSKIEGO zachowują się, i są one potwierdzone od wszystkich następnych Królów Polskich.

PRZYWILEY KROLA ZYGMUNTA I.

W Imie. Pańskie. Amen.

*Na wieczną rzeczę pamiątkę Zygmunt z Ia-
ski Bożey Król Polski, Wielki Książę Li-
tewski, Ruski, Pruski, i Smudzki. Dan i
Dziedzić.*

Oznajmujemy ninieyszym Listem teraz i napo-
tym wiedzieć chcącym: iż my zawdzięczyć
uśługą Wielmożnego NARYMUNDA GIEDYMINOWI-
CZA Pińskiego niegdyś Książęcia, Pokrewnego Na-
szego następcom: IWANOWI na Kodniu Wojewodzie
Witebskiemu, Marszałkowi i Wielkiemu Naszego
Wielkiego Księstwa Litewskiego Sekretarzowi, Bra-
cławskiemu Staroście, oraz BOGDANOWI na Opako-
wie Gubernatorowi Smoleńskiemu, Pisarzowi Nasze-
mu Litewskiemu SIEMIONOWICZOM SOPIHOM, Nam,
Rzeczypospolitey i Przodkom Naszym zasłużonym,
chętnieśmy na to przyzwolili, ażebyśmy dawny
przywilej od świętey pamięci niegdyś Dziada i
Poprzednika Naszego WŁADYSŁAWA JAGIELLY Kró-
la Polskiego i Wielkiego Książęcia Litewskiego Oy-
cu onych SIEMIONOWI SUNIGAŁOWI Kasztelano-
wi Trockiemu, PUNIGAYLY NARYMUNDOWICZA SOP-
HIA niegdyś nazwanego, Trockiego także Kaszte-

PRIVILEGIUM REGIS SIGISMUNDI I.

In Nomine Domini Amen,

Ad Perpetuam rei memoriam Sigismundus
DEI gratiâ Rex Poloniæ, Magnus Dux Li-
thuanicæ, Russiæ, Prussiæ, Samogitiæque
Dominus & Heres.

*S*ignificamus tenore sequente Præsentibus & futu-
ris notitiâ volentibus, quomodo Nos, gratam
memoriam referre cupientes, erga Illustris NARI-
MUNDI GIEDIMINOVICH Pinscensium olim Du-
cis, Consanguinei Nostri Posteris IVANUM in
Coden Palatinum Vitebscensem, Marefalcum & Su-
preum Magni Ducatus Lithuanicæ Nostri Secreta-
rium Braclaviensem Capitaneum, nec non Theoda-
tum in Opaków Gubernatorem Smolenscensem No-
tarium Nostrium Lithuanicæ, SIEMIONOVICIOS
SOPIHAS, Nobis, Reipublicæ, & Antecessoribus No-
stris Emeritis, libenter id dignum esse duximus, ut
certum Privilegium, a Divo olim Avo, & Præde-
cessore Nostro Kladislao Jagiellone Rege Poloniæ,
Magnoque Duce Lithuanicæ, Parenti Illorum SIME-
ONI SUNIGAL, Castellano Trocensi, PUNIGAT-
LONIS NARTMUNDOVICH SOP-HIA olim dicti,
Trocensis etiam Castellani Filio, ob præclara quon-

lana Synowi, za znakomite przedtym zasługi pozwolony i nadany, co do wolnego używania Jemu i następcom Herbu, który on sam na Seymie Horodelskim przy Unii Litewskiej, na którym z innemi Książęty Pokrewnemi Naszemi naydował się, Herb pospolicie zwany Lis, dla większego związku i ziednoczenia się do dawnego Herbu swego Liliów przez rzeczonoego NARYMUNDA GIEDYMINOWICZA Pińskiego Książęcia Dziada Jego niegdyś przyjętego przyłączył, umocnili i potwierdzili. Więc My wprzód dobrze zważywszy za radą Prałatów i przednich Panów Królestwa i Wielkiego Księstwa Naszego, on Przywilej wedle brzmienia Jegoż teraz i na wieczne czasy potwierdzamy, i za ważny mieć chcemy, i tymże Przywilejem wzmiankowani Wielmożni SIEMIONOWICZOWIE SAPIEHOWIE i onych Potomkowie, spólnie ze wszystkiemi prerogatywami, tytułami, herbami i ozdobami, jakich i inni z Książąt Litewskich pochodzący w Królestwie Naszym używają, teraz i po wszystkie wieki, aby się zaszczycali, dozwalamy i stanowimy. Dla lepszej wiary i świadectwa pieczęć Wielkiego Księstwa Naszego u tego Przywileju zawieszona.

Działo się w Krakowie, w Poniedziałek przed Świętem Nawiedzenia Najsświętszey Panny Maryi, Roku Pańskiego Tyśiącznego Pięćsetnego Dwunastego, Panowania Naszego Szósteo Roku, w przytomności Urodzonych i Szlachetnych Jana Litahora Chreptowicza Marszałka Wielkiego Księstwa Naszego i Sta-

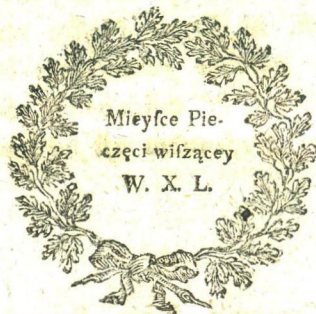
dam merita concessum & collatum, liberi scilicet usûs, pro se & Successoribus armorum, quæ ipse in Comitibus Horodlensibus Unionis Lithuaniae, cui cum aliis Principibus Consanguineis Nostri interfuit, vulgo Lis, in majus vinculum & Societatem Stemmati suo Liliorum, per prædictum **NARIMUNDUM GIEDIMINOVICIUM** Pinscensium Ducem Avum suum olim assumpto, associavit; confirmaremus & affirmaremus. Proinde Nos præhabita matura deliberatione, & Consilio Prælatorum & Baronum Regni & Magni Ducatus Nostri illud Privilegium, juxta tenorem suum nunc & in perpetuum confirmamus & affirmamus. Eòdemque Præfatos Magnificos **SIEMIONOVICIOS SOPIHAS** & illorum posteritatem, junctim cum omnibus Prærogativis, Titulis, insigniis, & decoribus, quibus & alii à Ducibus Lithuaniae oriundi, in Regno Nostro utuntur, perpetuo & in Ævum gaudere permittimus & decernimus. In cujus rei fidem, & testimonium, Sigillum Magni Ducatus Nostri Præsentibus est subappensum.

Actum Cracoviæ, Feria Secunda ante Festum Visitationis Beatissimæ MARIÆ, Anno Domini Millesimo Quingentesimo Decimo Secundo, Regni Nostri Anno Sexto, Præsentibus ibidem Generosis & Nobilibus, Joanne Litahor Chreptowicz, Marefcalco Magni Ducatus Nostri, & Capitaneo in Kobryn; Ni.

roſty Kobryńskiego, Mikołaja Jurjewicza, Hlebowicza Staroſty Drohickiego, Jwana Andrzejowicza Marſzałka i Dzierżawcy Dougow, Jakóba Kunczowicza, Koniufzego Dworu Naſzcego, Dzierżawcy Leypuńskiego, i Wilkiſkiego, oraz wielu innych Dworzan, Piſarzów i Sług Naſzych godnych wiary ſwiadków do wzwyż wſpomnionego Przywileju uſzytych.

Dan ninieyſzy Przywilej przez Wielmożnego Mikołaja Radziwiłłowicza Wojewodę Wiłeńskiego, i Wielkiego Kſieſtwa Litewſkiego Kanclerza wierne Nam milego

ZYGMUNT KROL



colao Surjewicz Hlebowicz Capitaneo Drohiciensi,
Iwan Andrzejowicz Marefcalco, Tenutarioque in Dou-
gi, Jacobo Kunczowicz Equitone Curia Noſtræ,
Tenutario Lepunenſi & Wilkinenſi aliſque quam
plurimis Aulicis, Notariis & Curialibus Noſtris fide
dignis Teſtibus ad Præmiſſa.

Datum per Manus Magnifici Nicolai Radziwi-
lowicz Palatini Vilnenſis, & Magni Ducatus Lithua-
niæ Cancellarij ſincerè Nobis Dilecti.

SIGISMUNDUS REX.



DIPLOMA

ZYGMUNTA AUGUSTA

KROLA POLSKIEGO.

*Zygmunt August z Bożey łaski Król Polski,
Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski,
Mazowiecki, i Smudzki &c. &c. Pan i
Dziedzic.*

Oznajmujemy niniejszym Listem komu o tym wiedzieć należy, wszem w obec i każdemu z osobna terażniejszym i przyszłym mającym mieć wiadomość, iż jako dosyć liczne w Królestwie Naszym Przświetne Familie naydują się, z których nie wszystkie co do równey zaślug świetności z Domem SAPIEHOW w porównanie pójść mogą; tak rozumiemy, że żadne Familie rodowitością, dostojenstwem i powagą Ich nie przeniosą. Jeśli mamy patrzeć na początek tego Domu? według dokładnego świadectwa Przywilejow s. p. Oycy i Poprzednika Naszego Zygmunta Pierwszego, uznajemy, że jeden jest z Rożyńskimi z Książąt Litewskich NARYMUNDOWICZOW. Jeżeli Starożytności? że równy naydawniejszym. Jeżeli Herbów i zaśczytow rozmaitości? że z oryginalnych poczęty od Książąt, z przybranych przy Unii Litwy niepośledni, z pozyskanych od obcych Monarchow wszędzie szacowny. Jeżeli ku Królom i

D I P L O M A

SIGISMUNDI AUGUSTI

REGIS POLONIÆ.

Sigismundus Augustus DEI gratiâ Rex Poloniæ,
Magnus Dux Lithuanïæ, Russiæ, Prussiæ,
Masoviæ Samogitiæque &c. &c. Dominus &
Hæres.

*S*ignificamus Præsentibus Literis, quorum interest, universis & singulis præsentibus & futuris horum notitiam habentibus, sicuti plures in Regno Nostro claras Familias reperiri, ita non omnes æquali meritorum splendore Domui SAPIEHANÆ comparandas, nullas genere, Dignitatibus. & Authoritate anteferendas arbitramur. Hujus si origo spectanda? Sufficienti Divi olim Parentis & antecessoris Nostri Sigismundi Primi Privilegiorum testimoniò unam cum Rozynsciis è Ducibus Lithuanïæ NARIMUNDOVIANÆ. Si Antiquitas? vetustissimis coævam, Si insignium & Stemmatum varietas? ex Originalibus ortam è Ducibus, ex assumptis in unione Lithuanïæ non minus inferiorem, ex acquisitis ab exteris Principibus ubique æstimabilem. Si in Reges, remque publicam

Rzeczypospolitey wierności? że wszystkich naśladowania arcy godny. Jeżeli zdawna ciąglej Honorow kolej? że jest nayzasłużniejszy, uznajemy. Niepotrzebowałaby zaiście okazałszych do wyniesienia siebie Kleynotow, dosyć świeżna Familia, gdyby należne cnocie nagrody same przez się Jey niepotykały.

Zamilczmy nie małe tego Domu Prześwietnego zasługi, nagrody czynione od Nas i Poprzedników Naszych znakomite, mianowicie w Księstwie Siewierskim i Smoleńskim, dziedzictwa, Gubernie, i w Prowincyach Nam podległych władzy Naszey Namiestnictwa, i inne znaczne zasługi nabyte w czasie wojny i pokoju Urzędy i dostojenstwa.

Ale to, co do terażniejszey okoliczności służy, należy wspomnieć, co za Mąż był Paweł Iwanowicz na Kodniu Wojewoda Nowogródzki, Nasz niegdyś Posel do Niemiec? Temu to Maximilian drugi Cesarz Rzymki w nadgrode wysokich Jego przymiotow przydatek do Herbow, rękę zbroyną na polu czerwonym, Jego i Oycy Iwana Siemionowicza niegdyś Witebskiego, potym Podlaskiego Wojewody dalszym Potomkom, i całej Familii służącą, łaskawie ofiarował. Któremu My także dla męstwa dowodow w w Inflanciech znakomicie okazanych, Strzałę ramię przeszywającą, w nadgrode rany podjęte, nadaliśmy, przyłożyliśmy, i między dawniejsze SĄPIEŻYNSKIE Herby policzyliśmy.

Podobnyż Oycu okazał umysł Wielmożny Mi-

fidelitas? cunctorum imitatione dignissimam. Si longa honorum series? Emeritissimam dignoscimus; non indigeret profecto amplioribus evehi Clenodiis, ipsa ex se satis decora, ni ultronea virtuti pramia se se non offerrent.

Taceantur non postrema hujus insignis Domus merita, mercedes collatae a Nobis, & Prædecessoribus Nostris amplæ, præsertim in Severiæ & Smolensciæ ditionibus Hæreditates, Gubernia, & Auktoritatis Nostræ in Provinciis dependentibus Vicariatus, cæteraque eximiis pacis & belli obsequiis comparata munia & officia.

Id tantummodo, quod hoc loco opportunum occurrit, commemorare decet. Quis quantusque fuerit Paulus Ivanovicius in Koden Palatinus Novogrodenfis, noster olim in Germania Orator? huic Maximilianus II. Romanorum Imperator, egregiarum animi dotum pretium, auctionem Armorum suæ, tum Parentis Iucni olim Simeonidæ Viæbænsis, postea Podlachicæ Palatini, reliquæ Posteritati, totique Familiæ servientem manum loricatam, in campo Rubeo gratiosè contulit. Cui Nos quoque ob res in Livonia præclare gestas, Sagittam Cubitum transfodientem, vulneris Præmium superaddidimus, adiecimus, atque inter antiquiora SOPIHANA Arma reputavimus.

Non absimilem à Parente monstravit indolem M.

kołay Państwa Rzymskiego na Kodniu Hrabia, Marzałek Nasz, gdy się tak o sławę Imienia swego starał, iż równie na Nasze, jako i Sąsiedzkich Monarchów względy zaśluzył. W odprawionym bowiem nie dawno Poselstwie od Nas do Niemiec, jak wielkimi tamże dla swych talentow, i w kierowaniu Interessów roztropności, Honorami bydz ozdobionym, godnym się pokazał, od Zaczego Monarchy pomienionego Cesarza pisany do Nas list oczywiście przeświadcza; iż równy zasługom Jego otrzymał od niego Order Złotego Runa z nadanym razem całemu Domowi i wszystkim Jego Potomkom Państwa Rzymskiego na Kodniu Hrabstwa szacownym tytułem. Zdalibyśmy się podobno, tak wielkim darom ubliżać swojej ozdoby i mocy, a naybardziej w ten czas, kiedy sam Oyczyste prerogatywy nad cudzoziemskie przekładając, one pod urządzenie nasze Królewskie wspaniale poddał; gdybyśmy znając, iż więcej od Niego honor, niż on od honoru blasku i świetności nabiera, do powiększenia Jego sławy mniej się bydz skłonniemi okazali. Dla czego My naradziwszy się z Radą przy boku Naszym będącą, wyż rzeczzone Prerogatywy, obyczajem innych Familii, podobnymiż tytułami w Królestwie Naszym zaszczyconych, jako równości Polskiej nic nieuwłaczające, owszem w Kraju poważne, za Krajem zaś szacunek Panow Naszych oznaczające przyimujemy, potwierdzamy, i wolnego onych używania Domowi SAPIEŻYNSKIEMU, i wyż pomienionego Wielm: Mikołaja Marzałka Na-

gnificus Nicolaus Imperii Romani in Koden Comes
Mareschalcus Noster, cum ita dilatandæ nominis famæ
studuit, ut æque Nostram ac Vicinorum Principum bene-
volentiam promereretur. Expedita enim non ita pridem
legatione Nostra in Germaniam, quantis ibi ob sui qua-
litates & rerum agendarum prudentiam cumulari
decoribus, dignum se præbuit, Optimi Principis præ-
dicti Imperatoris scriptæ Nobis literæ luculenter testan-
tur, non impar meritis illius ab eodem oblatum fuisse
præmium Aureum vellus, una cum concessio toti suæ
Posteritati, Domuique, Romani Imperii in Koden Co-
mitatûs insigni titulo. Videremur forte tantis mu-
neribus, suum subtrahere decus & robur, & tum vel
maxime, quando ipse Patrias Præmirentias Exoticis
anteponendas ratus, easdem disponendas Arbitrio No-
stro Regio magnanimiter subjecit, si agnoscentes non
illum ab honore, sed honorem ab illo illustrari, am-
pliandæ in majus Gloriæ deessemus. Quare factâ
præmatura Nostra & Consiliariorum ad latus No-
strum existentium deliberatione, prædictas Prærogati-
vas more aliarum Familiarum, similibus titulis in
Regno Nostro præditarum, tanquam Polonæ aquali-
tati minime præjudiciosas, imo intra decoras, extra
vero Regnum æstimationem Procerum Nostrorum refe-
rentes, rati habemus, approbamus, liberumque ubique
illarum usum Domui SAPIEHANÆ, ac Prædicti Ma-
gnifici Nicolai Mareschalci Nostri Universæ Posteritati

szego wszystkim Potomkom na wieczne czasy w nagrodę zasług łaskawie dozwalamy i nadajemy. Dla lepszey wiary ninieyszy List Ręką Naszą podpisany Pieczęcią W. X. Lit: stwierdzić rozkazaliśmy. Dan w Warszawie dnia Siódmego Miesiąca Maja Roku Tysiącznego Pięćsetnego Siedmdzieśiąt Wtórego, Królestwa Naszego Roku 25. w przytomności tamże Mikołaja Sieniawskiego Wojewody Ruckiego, Jana z Krotoszyn Wwdy Inowrocławskiego, Jana Talwosza Kasztelana Zmudzkiego, Mikołaja Jazłowieckiego Woysk Naszych Pulkownika, Michała Haraburdy Pisarza Lit: Rafała Leszczyńskiego Ssty Radziejowskiego, Eustachiego Wołłowicza, Krzysztofa Zborowskiego, Mikołaja Herborta, Stanisława Wołskiego, Andrzeja Tarnowskiego, Stanisława Lanckorońskiego, Stanisława Wyżgi, Stanisława Niegockiego i wielu WW. i UU. i innych Pisarzów i Dworzan Naszych godnych Wiary świadków do wzywż pomienionego Przywileju użytych.

ZYGMUNT AUGUST KROL.

in perpetuum pro justa meritorum recompensa clementer permittimus & concedimus. In cujus rei fidem, Præsentem Literas, Manu Nostræ subscriptas, Sigillo Magni Ducatus Lithuaniae communiri, mandavimus. Datum Varsaviae Die Quarta, Mensis Maij, Anno Domini Millesimo Quingentesimo Septuagesimo Secundo. Regni Nostri Anno Vigesimo Quinto. Præsentibus Ibidem Nicolao Sieniewski, Palatino Russiæ; Joanne de Krotoszyn Palatino Inowodislaviensi; Joanne Talwosz Castellano Samogitiæ, Nicolao Jazłowiecki Exercitus Nostri Præfecto, Michèle Haraburda Notario Lithuaniae, Rophæle Leszczyński, Radziejowiense Capitaneo, Eustachio Wollowisz, Christophoro Zborowski, Nicolao Herbort, Stanislaw Wolski, Andrea Tarnowski, Stanislaw Lanckoroński, Stanislaw Wyżga, Stanislaw Niegocki aliisque quam plurimis Magnificis ac Generosis, caterisque Notariis ac Curialibus Nostreis, Fide dignis Testibus ad Præmissa.

SIGISMUNDUS AUGUSTUS REX.

Z tych tedy Przywilejow dowodnie od GIEDYMINA Wielkiego Książęcia Litewskiego, i porządnie aż do LWA SAPIEŁY takowa prowadzi się Linija.

GIEDYMIN Wielki Książę Litewski od Prospera Cezaryna Kolumny rod swój prowadzący do Herbu Litewskiego trzy kolumny przydał, a to dla zostawienia śladu, albo wznowienia Pamiętki, że od Prospera Cezaryna Kolumny pochodził. Dawniejszy zaś Herb ustanowił Narymund I. Książę Litewski, który na pamiątkę swej dzielności zbroynego męża z mieczem dobytym na Koniu białym obrał sobie za Herb Pogonią Litewską nazwany.

GIEDYMIN zmarły koło Roku 1325. zostawił Synow **NARYMUNDA**, **MONTWIDA**, **OLGIERDA**, **KIEYSTUTA**, **LUBARTA**, **JAWNUTA**. Annę Córkę poślubił **Kazimierzowi Wielkiemu Królowi Polskiemu**:

NARYMUND II. GIEDYMINOWICZ Piński i Mozyrski Książę, a według Kojalowicza, znaczney jeszcze części Księstwa Włodzimirskiego Pan udzielnny do Kolumn od Ojca przybranych, trzy Lilie białe na czarnym polu dodawszy za Herbowne znamie wziął sobie, idąc za przykładem Ojca swego, i innych Książąt Litewskich rozmaicie podług upodobania Herby sobie obierających, przyczyniających, lub odmieniających, umarł **NARYMUND** Roku 1380.

Jan Werner w *Genealogii Jagiellońskiej* fol: 65. z *Kronik Ruskich* dowodzi, że **Narymund** miał

Zonę Córkę Króla Tayrykańskiego, Tuchais według Kangiusza urodzoną z Maryi Córkę Andronika Staro-
rego, Cesarza Wschodniego. Ten to Narymund był
Oycem udzielnym Książąt, Alexandra Belskiego,
Jerzego Podolskiego i Punigayły.

PUNIGAYŁO NARTMUNDOWICZ Kals-
telan Trocki żyjąc pod batwochwalcą Olgierdem
Giedyminowiczem Stryjem rodzonym, Batwochwal-
stwa, póki żył, nieodstąpił. Dla czego na wzgardę
Chrześcijańskiej Greckiego Obrządku Religii, na ten
czas w Litwie krzewić się poczynającey, Greckim
Językiem Sop-hia, to jest mądrość, albo mądry,
za to, że do nowych Opinii nie przystał, był na-
zwany, i takowe Imię, które z czasem, za przemia-
ną Litery jedney przez pomieszanie Języka Grec-
kiego, z Słowiańskim czyli Ruskim w przezwiśko
Sopia albo SAPIEHA zmieniło się, całemu Pokole-
niu swojemu zostawił. Z *Kojalowicza Manuscriptow*
Jan Fryderyk Sapieha Kalsztelan Trocki na kar-
cie 234.

Tenże Punigayło Sopia zachował dla Potom-
ków swoich używanie Herbu trzech Liliów od Na-
rymunda Oyca do Kolumn i Pogoni przyłączonych.
Świadczy Krzysztof Warłzewicki, Kanonik Krakow-
ski, Sekretarz Królewski. (*) Miał on Syna Suni-

C₂

(*) Tribus Liliis usque ad Rodlensem Lithvanorum cum Polonis Con-
ventum pro insignibus usus constat fuisse, quoad tandem arma Lis-
sanowicz dicta fortiter non fuerant, Christophorus Warzevicius ad



gała po Chrzcie. S. nazwanego Siemionem, czyli Si-
meonem.

SIEMION SUNIGAŁ PUNIGATŁOWICZ
Kasztelan także Trocki, wraz z Władysławem Ja-
giellem Królem ochrzczeni, na Seymie Horodelskim
do Herbow dawnych nowy Herb, pospolicie Lis rze-
czony, to jest dwójaki Krzyż Strzałą przesztyty
przyłączył. Tento sam Sunigał podpisał się do Unii
Korony Polskiej z Wielkim Księstwem Litewskim
Roku Pańskiego 1413: na Seymie w Horodzie nad
Bugiem. Akt pierwszy owej Unii przez Sunigała
tego podpisany, żeby był wiecznym i nierozerwa-
nym Litwy z Koroną węzłem, między innemi naj-
uślisniej starali się SAPIEHOWIE. Zkąd Paweł Po-
tockki mianuje SAPIEHOW: *vix non Maximos ater-*
num duratura Unionis Auctores SAPIEHAS. In
Centuria Virorum Folio 42.

Sunigał jako pierwszy z SAPIEHOW Chrześci-
anin, w Dobrach od przezwiska swego Sapieżylzki
rzeczonych, w Powiecie Kowieńskim w Wojewódz-
twie Trockim: będących leżąc, generalnego umar-
łych powstania czeka, świadczą słowa tegoż Auto-
ra Monumentow p. 232: Umarł około Roku 1420.

Zostawił on dwóch Synow, Bogdana Siewier-
skiej, Iwana Kodeńskiej Linii Głowy. Iwana Sie-
mionowicza, młodszym od Bogdana mieni bydz Ko-

Leonem Sapieham M. D. Lit: Cancellarium in Dedications Libri
Christoprori Varsvici C. C. Apologia contra Nicolaum Regium
Germanum.

jałowicz, *in Manuscript*. Przywileje Królów Polskich nazywają go Iwafzką Sopiężcem.

Przez nabycie Dziedzictwa od Roszczycow zostawszy Panem Kodnia ten to Iwan Siemionowicz SAPIEHA Wojewoda Podlaski dał początek Linii Kodeńskiej. Mąż to wielkiej powagi i dzielności spłodzony z Anastazyi Księżny Hlińskiej; od Kazimierza Jagiellowicza Króla Polskiego w wielu Przywilejach i nadaniach Pokrewnym i Plemiennikiem mianowany, (*) Potym Janowi Albrychtowi, i Alexandrowi Królom, tudzież Helenie Królowey nader miły i przypodobany. Umarł koło Roku 1519. leży w swoim Kodniu z Boćkow przeniesiony. Z teyże Linii Kodeńskiej pochodził ów sławny w Przywileju Królewskim wzmiankowany, Paweł Iwanowicz Wojewoda Nowogródzki. To krótko o Linii Kodeńskiej namieniwszy, wracam się do kontynuacyi Linii Siewierskiej.

BOGDAN SIEMIONOWICZ SAPIEHA

Głowa Linii Siewierskiej, Kasztelan według Warzzenickiego; Okolniczy podług Metryki W. X. Lit: czyli Gubernator Smoleński, i Pisarz Litewski, jak mianuje Przywilej Zygmunta Pierwszego. Był oraz Namieśnikiem Wysoko-Dworskim; świadczą Dokumenta. Namieśnik w Monarchicznym rzą-

(*) Stryjezna Siostra Punigayły Narymundowicza Kieystutowna urodziła Maryą Jagiellową Królową Polską. *Mater Mariae Reginae Poloniae Uxoris Jagiellonis*. Święcicki Kanonik Wileński w Genealogii S. Kazimierza.

dzie jaki był dawniey w Litwie, znaczy Gubernatora czyli Zastępcę Książęcia udzielnego. Dwa razy był Posłem do Moskwy. Raz Roku 1503. wespół z Stanisławem Hlebowiczem Wojewodą Połockim, drugi raz Roku 1506. wespół z Janem Mikołajem Radziwillem, i Piotrem Mondwidem *Kojałowicz w Części II. Historyi Litewskiej*. Ze z Moskwą wojował, że wielkie tam dostatki stracił, pisał Strykowski, Kojałowicz i inni.

Umarł koło Roku 1519. miał Żonę Teodorę Sokolińską Córkę Kniazia Bohusza Sokolińskiego i Księżney Maryi Pani Udzielney. Wiadomo że w Litwie było wiele Książąt Udzielnych, równie jak w Rzeszy Niemieckiej pod rządem Wielkiego Książęcia Litewskiego zostających. Zostawił z niey Synow Iwana Wojewodę Podlaskiego, Janusza i Fiedora, i tych słów używa w zapisie swoim potwierdzonym „ Matka Ich Bogdanowaja Siemionowicza „ **SAPIEŻYNA** Pani Fieda, daruję swoje Imiona „ Oyczyste i Macierzyste w Czerei, Sielcu, Turchaczewie tymże Bogdanowiczom **SAPIEŻYCOM** „ Słowa są wyjęte z Oryginalnych Dokumentow.

Bogdana Potomkowie osiadłości swoje mieli w Księstwie Siewierskim, które gdy odeszło do Moskwy, oni też przenieśli się do Litwy i Wołynia, przez miłość Wolności i przywiązanie do miłej Ojczyzny, co tak opiewa Poeta Wojsznarowicz:

*Displicuit latis sat magna Severia Campis,
Nec dabat optatam sat Domus ampla fidem;
Lechica libertas placuit, tum Patrius Orbis,
Quo nihil in Mundo dulcius esse potest.*

JAN BOGDANOWICZ SAPIEHA Stru-
czały Króla Alexandra, Marszałek Litewski Roku
1519. wkrótce Wojewoda Witebski, nakoniec Po-
dlaski, Starosta Drohicki, poślubił sobie Annę Księ-
żniczkę Sanguszkównę, podług Genealogii Sangusz-
kow, była to Córka Księcia Fiedora Wielkiego
przeciwko Tatarom Wodza, urodzona z Córki
Despoty Wojewody Wołoskiego. Pokilkakrotnie do
Moskwy Posłował, wespół z Glińskim pod Klec-
kiem Tatarow, z Książęciem Ostrogskim Konstan-
tynem pod Orszą Moskalow poraził. *Krzysztof
Warszewicki.*

Umarł w Dobrach swoich Leypunach, i tam-
że w Cerkwi leży pogrzebiony koło Roku 1546.

Zostawił Synow Jana Starostę Drohickiego,
Pawła Marszałka Królewskiego, Kasztelana Kijow-
skiego, i Michała Sekretarza J. K. Mci.

JAN GWANOWICZ SAPIEHA Starosta
Drohicki, zowie go Wojewodą Podlaskim spółcze-
sny Krzysztof Warszewicki Sekretarz J. K. Mci,
pojął za Zonę Bohdanę Księżną na Ostrogu,
Córkę Kniazia Druckiego Sokolińskiego.

Dociągnął swe życie aż do Roku 1580. leży

w Monasterze Czereyskim wespół z Przodkami swemi pogrzebiony.

Zostawił Synów Lwa Kanclerza Litewskiego, Wojewodę Wileńskiego, Hetmana W. W. X. Lit: Hrehorego Podkomorzego Orszańskiego, i Andrzeja Dworzanina J. K. Mci, Starostę Orszańskiego, Kasztelana Witebskiego, nakoniec Wojewodę Mściławskiego.

LEW SAPIEHA Kanclerz Wielki, Wojewoda Wileński, Hetman Buławy Wielkiej Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Urodził się Roku 1557. Miesiąca Kwietnia 2. Dnia w Ostrownie, używał do Pieczęci Liliow Ręki i Strzały, jako Kleynotów Herbownych, które Domowi SAPIEŻYNSKIEMU zdawna służyły.

Hæc Arma fuisse Illustria ad Natalia Leonis SAPIEHA Palatini Vilnensis. Pisze Okolfski.

O tym to Lwie SAPIEŻIE następuje:



ROZDZIAŁ II.

Młodzieńskie Lata Lwa SAPIEHY.

Niemowłędem był jeszcze Lew SAPIEHA, a już było o nim rokowanie takie, że doścignie, jeżeli nie przejdzie Przodków swoich chwały. Jakż z samych żywych i bystrych oczu, z twarzy jego dziecinney starzy oni i wielcy wyglądali SAPIEHOWIE. Naymilsza dziecięcia była zabawa słuchać o znakomitych dziełach Przodków swoich, o nich rozmawiać, i one sobie za wzor i pobudkę do sławy i cnoty wystawiać. Nie trzeba więc było ani go zapytywać na wstępie: zali przystoi na urodzenie Pańskie tak pochopne i wczesne zmierzać kroki i zawody czynić do cnoty? ani też można było wątpić, żeby miał ustać w pół biegu, jak inni zrażeni od drugich, i nazad cofnieni od mety. Ponieważ dawne i świeże Poprzedników jego przykłady drogę mu do cnoty utorowały.

Rodzice widząc w Synie naylepsze do dobrego skłonności, w domu go pierwszych reguł obyczajności, i początkowych nauk nauczyl; potem dla wyższych nabycia umiejętności do Szkół publicznych oddali. W krótkich leciech we wszystkich Sztukach, do których się z wielką przyłożył pilnością, mianowicie w Wymowie i Historji znaczne uczynił postęпки.

Lew SAPIEHA za Panowania Zygmunta Augusta od Rodziców do Lipska na nauki wysłany,

w różnych umiejętnościach i językach wyćwiczony lubo miał ochotę dla powzięcia większego jeszcze światła, obce zwiedzać kraje; atoli więcej Rodziców woli, niż własney dogadzając ciekawości, z Lipska powrócił do domu, za powrotem swoim zastał na Tronie Polskim Stefana Batorego Króla.

Ociec widząc w Synie pochop i zdatność do posług Ojczyzny, starał się zaraz, żeby dać mu plac do okazania jego dojrzałej roztropności, daru przyjemney Wymowy, cnót, i obyczajow układności, owych to naysposobniejszych dla Szlachetnego Obywatela przymiotów.

Funkcya Poselska, na którą został wybrany, wielki młodemu w Izbie Poselskiej ziednała szacunek. W Zebranym Narodzie zabrawszy pierwszy głos młody Posel SAPIEHA, według świadectwa Jana Rywockiego, jasnie, gruntownie i zwięźle aż do zadziwienia Weteranów, po wystawionym żywym Obrazie potrzeb Rzeczypospolitey, mówił najmocniej za Ojczyzną, nie mógł gorliwiej mówić Cycero za Domem własnym, jak nasz Lew, tym dalszy od prywaty, im troskliwszy o dobro Pospolite; mówił w tedy to, co myślił, i co sam czynił w całym życiu potym.

Dziwnie się cieszył z tego Ociec, że to pierwsze okazanie się Syna, ziednało powszechną dla niego chwałę u wszystkich, którzy z uwagą słu-

chając wnet poznali w nim Ducha, i poczuli w sobie moc wymowy jego Patryotycznej.

Wszelako to ukontentowanie nie mogłoby dostatecznie nasyć serca Oycowskiego; gdyby w Synie nie widział owej jeszcze w Języku Łacińskim biegłości, żeby się też równie mógł dać poznać i podobać Królowi Stefanowi, który Polskiego Języka zgola nie rozumiał.

Z woli tedy Oyca sława Lew SAPIEHA przed obecnością czci godnego Króla, niby to z powodu przełożenia przed Królem interessu Oycowskiego; ale barziej, żeby przy tej okazji miał zręczność dać się poznać Królowi; wiedząc zaś Lew, że Król i sam doskonale posiada, i w Polakach szacuje Łacińskiego umiejętność języka, przygotowany z nayoślibliwszym słów i myśli wyborem, czyni po łacinie do Króla Przemowę, która tak się Królowi podobała, że nie tylko mile słuchał wirtającego siebie Oratora, nie tylko na to łaskawie pozwolił, o co Imieniem Oyca Syn prosił; ale jeszcze go samego serdecznie ucałował, i przy dworze swoim zatrzymał.

Skoro Lew SAPIEHA na samym wstępie u Króla znalazł talentów swoich szacunek: łatwiej mu już było na większe Królewskie zaśluzyc względy. Pełen czci, powagi, wiary u Polaków, twierdzi Jerzy Forster, że Królowi Stefanowi barzo się podobał Lew SAPIEHA. *Is sanè judicio sapientissimi Regis Stephani prae tot aliquis dignior habitus,*

quem Curia sua Regia tanquam fidum Achatem perpetuo addiceret. W Dedykacyi Historyi Litewskiej Części I. *Woyciecha Kojalowicza S. J.* przypisaney Kazimierzowi Leonowi Podkanclerzowi W. X. L. i ta była przyczyna, że nie pozwolił mu usilnie proszącemu i na czas oddalić się od boku swego dla zwiedzenia obcych Krajow, chociaż Lew zaręczał, że miał powrócić do usług Królewskich przy nabyciu nowey doskonałości nie równie przydatniejszy Królowi i Oyczyźnie.

Roku 1580. otrzymał od Króla Stefana Przywilej na Sekretaryą W. X. Lit. Jeszcze był młodzińcem a już w oczach tego przezornego Króla rośł na wielkiego Męża w Oyczyźnie, który tak o nim powiadał: ten prawł młodzian wynidzie na wielkiego Męża u Rzeczypospolitey: *Iste Juvenis evadet in magnum virum.*

Wczelne tego mądrego Króla o przyszłej Lwa wielkości rokowanie, sprawdził dostatecznie Oycem Oyczyzny od współ-żyjących uznany w czasie. Potomność, wyrocznia prawdy, daleka od pochlebstwa i zazdrości, że był prawdziwie wielkim osądziła.



R O Z D Z I A Ł III.

*Znakomity przykład Waleczności i Patrio-
tyzmu.*

Gdy się w Inflanciech i Kurlandyi Orężowi Pol-
skiemu odzyskiwać zawojowane przez Iwana
Wasilewicza Cara Moskiewskiego Zamki i Miasta
szczęśliwie powiodło, posunął potym R. 1579. Król
Batory Woysko z Polakow, Węgrow, i Niemcow
złożone pod Połock, który w rękach Moskiewskich lat
16. zostawał, obległ go, i po kilku tygodniach wziął
szturmem Zamek z wielką zdobyczą, wkrótce wię-
ty Sokół, Wielż, Uświcz, Wielkołuki, Toropiec, Ne-
wel, Zawołocz, Jezierzyszcze, Ostrow. Pod Połockiem
i Wielkołukami Lew SAPIEHA Osobą swoją stawał jak
dzielny Wojownik, a za sobą prowadził okryte Cho-
ragwie, i w Zolnierza, i w moderunek dobrze opa-
trzone jako życzliwy Oyczyźnie Obywatel. Stawał
Osobą swoją do Obozu, żeby drugim serca dodał i o-
choty; stawiał Pulk Huzarow swoich, żeby majątkiem
własnym siły wojenne pomnożył.

Naypierwszym popisow jego placem była Forteca
Moskiewska Zawłocie, otoczona w okół szeroko roz-
lanym Jeziorem i wysokimi zaślionia wałami; przy
dobyciu: którey Kawaleryą i Męstwem swoim przy-
podobał się młody Lew Wielkiemu Zamoyskiemu.
Cały wtedy Garnizon Moskiewski poległ za upor-
mściwym Polakow mieczem wyfieczoney.

Tenże Lew przy oblężeniu także Fortecy

Płkowa abo Plekowa zasłużył na wielkie z uśc Króla Stefana pochwały. Fortecą ta była zamknięta znaczną liczbę Żołnierzy na swoją obronę, nieufając samym wałom i murom siedmdzieściu Basztami obwarowanym. (*) W czasie przedłużonego oblężenia nie było trudności, któreby nieprzełamali, niebezpieczeństwa, na któreby się nie narażali wszyscy w tedy pod okiem Króla wielkiego Rycerza na wszystko odważni, jak nasz Lew, młodzi ochotnicy. Tym czasem doszedł w Zapolu, za usilnym staraniem Possewina S. J. Posa Papieskiego, Traktat pokoju, którym Car usteępował Polakom wszystko, co posiadał w Inflanciech; a Polacy co w czasie tej wojny prawem Oręża na Moskwie zdobyli, krom Polocka, Wieliza, i onych przyległości.

(*) Płkow miało być niegdyś Stolicą wolney Rzeczypospolitey mającey Wodzw swoich czyli Sztadhalterow, których samiż sobie obierali Obywatele. *Nestefuranoy na karcie 31.*

Witold Książę Litewski Płkowianow owych pod moc swoją podbiwszy, nakazał sobie dań dawać roczną po Pięć Tysięcy Czerwonych Złotych, 50 Koni Frezow, i futer różnych wiele. *Czytaj Historię o sprawie Rycerskiej Pol: na karcie 16.*



ROZDZIAŁ IV.

Pierwsze Poselstwo do Moskwy.

Kto dla Imienia zaszczytu lub dla zasług Przodków swoich, Lew SAPIEHA dla osobistych, szczególnych i przez się wykonanych w Ojczyźnie brał Urzędy; gdyż naprzód jeśli był od Króla Stefana uczyniony z Sekretarza Pisarzem Polnym W. X. Lit: było to po wojnie Moskiewskiej, na której Lew SAPIEHA osobą swoją i Pułkiem Huzarskim od siebie zaciężnym służył Królowi, został pośledniem Podkanclerzem Litewskim; ale to po odbytym Poselstwie Roku 1584. do Moskwy z wielką powagą, a z większą jeszcze odwagą. Kiedy to po uczynionym, za pośrednictwem Grzegorza XIII. Papieża, przymierzu i złamanym przez Ciarę Iwana Wasilewicza, żeby się słowa u niego, i razem krzywdy Rzeczypospolitey upomniał, na to Poselstwo niebezpieczeństwa pełne, gdy się inszy nieodwahał żaden, sam się Królowi nastęrczył. Widział bowiem troskliwość Króla, na to ważne Poselstwo męża jednego z między wielu rostopnego i jak nayscholniejszego wybrać chcącego; po siłach i dostatkach swoich pomiarkowawszy się, że nietylko podjąc się na to Poselstwo, ale i powagę Posła wielkiego utrzymać czuł się być zdolnym, sam z dobrej woli swojej Lew SAPIEHA oświadczył się przed Królem z gotową, jeśliby się Królowi podobalo, Posłem go mianować, na tę funkcyą ochotą.

Pałac Lew żądać nie ambicyi, żeby odniósł chwałę z dokonania dzieła rozpoczętego przez Strypow swoich, niegdyś posłów do Moskwy, Mikołaja SAPIEHĘ Witebskiego i Andrzeja Mińskiego Wojewodów; ani ciekawości, którą miał przedtym do obcych Krajów zwiedzenia, i przypatrzenia się ich rządowi i obyczajom; ale szczególnie „ chcę tego „ Królu, sam powiadał, abym spóyrzał w oczy De- „ spocie, i przeraził go przypomnieniem zwycięstw „ Twoich Królu niezwyciężony. Daymy, że były „ czasy kiedy Posłowie Monarchów przed Obliczem „ jego stanąwszy od strachu trupieli; obecność moja „ powagą zwycięzcy zasłona może też zdolna być „ dzie pohamować dzikość i okrutność jego. „ *Ry- wopcki in Idea Magni Herois.*

Bacząc Król tak wielką Lwa SAPIEHY rezolucyą, zdumiewał się tylko; ale się nie mógł spodziewać ani przewidzieć takiego, jaki potym nastąpił skutek Poselstwa.

Wielki ten Posel nim się z licznym Dworu swego poczem, a okazałym przednich Paniąt Litewskich zebraniem z miejsca wyruszył: już tym czasem gruchnęła wieść po całej Moskwie, że niezwyczajny Posłom do Moskwy wybor SAPIEHY z licznym ochoczym Młodzieży orszakim, grozi nie już tylko zapowiedzią, ale i zaczepem wojny. Powiększyła się jeszcze barziej ta trwoga w Iwanie Wasilewiczu Caru: skoro się dosłyszał, że mimo uczynioną z woli Carskiej ostrożność, żeby prze-

jeżdżający Pośł Polski mijał zdaleką Fortecę Smoleńską, a to dla tego, aby bystre oko jednym podczas spojrzeń nie objęło poczynionych ku obronie owej twierdzy fortyfikacyi, SAPIEHA jak na przekór dzielniemi Kawaleryi swojej końmi na harc wypuszczonemi kilka tysięcy ludu dla zastąpienia Fortecy stojące rozpędziwszy, z poczem swoim aż o same otarł się mury Smoleńska. Ta mała okoliczność wielce poturbowała niespokojny umysł Cारा, zwłaszcza i dla kraju przez wojnę i dla Syna Jwana przez swą nieuważną popędliwość straconego, niezwyčajnie na zdrowiu i zmysłach pomieszanego. (*) Lubo Moskale donosząc o tym Caro-wi kładli winę nie na Polaków, lecz na koni rozhukanych; Car wszelako śmiały krok Pośła pod Miasto posuniony za fortel jakiś u siebie poczytał, obaczenie Fortecy za ułatwione rośl odebranie, zwyczajnie jak chory grubą cierpiący melancholią (**). Przybywszy do Stolicy Moskwy wielki

Tom I.

E

(*) Rywocki wspomina o tym: *Levi enim re offensus narum vehementē istu ad abortum, Joannem filium ad extrema fata compulsi.* Orat: VIII. p. 61.

(**) Stefan Batory zbroyną Ręką i ostrym w liście piórem walczył z tymże Iwanem Wasilewiczem, którego nawet na pojedynek był wyzwał, ale Książ niewyjeżdżając na pojedynek, ani na list nie odpisując usłnie tylko przez Pośłańca odpowiedział: „Jedź, a powiedź Królowi Twojemu: że Car w pokoju niechce odpi-
sywać na List wojenny „*Nesiesuranoy.*

Leo Sapieha Juvenis sub Rege Stephano Joannem Basilium scava ferocientem tyrannide splendida legationis fama exterruerat. Michael

Posel Polski już umarłego znalazł Jwana. Fiedor po Oycu prawem dziedzicznym Tron osiadający, Lwa SAPIEHR z miłą przywitał twarzą. Posel uważając przy odmianie rządu stan rzeczy Moskiewskich w największym bydzie zamieszaniu, do czasu dalszego odłożył odbywanie funkcji swojej, składając się tym przed Ministrami Moskiewskimi: że bez dołożenia się Króla swego i wyrozumienia woli jego, nic czynić nie może Posel wysłany do Jwana, nie zaś do Fiedora. Wyśłał tedy do Króla z doniesieniem: że w Moskwie znalazł umarłego Jwana, i że po Jego śmierci Fiedor po Oycu, jako Syn starszy od Demetrego, na Tronie chce się utrzymać; mimo intrygę Wojewody Bialskiego, który mocą Opiekunską i potęgą wspartą życzeniem Narodu młodszego Carewicza, wsadzić na Tron usiłuje.

Radził zatem Królowi, żeby w tych okolicznościach, kiedy Moskwa w rozerwaniu zostaje, chciał korzystać; żeby o odebraniu swojego Smoleńskiego myślał. Przewornej rady i zręcznej do tego okoliczności oburącz chwyciłby się Król Stefan, gdyby to od jednej panującego nad wolnym Narodem woli zależało. Los znać tak chciał przeznaczenia, żeby następca Batoiego mógł to dokazać, co radził i uplantował SAPIEHA. Czynił tedy Posel Inieniem Króla, co okoliczności Krajowe czy-

ab Ilfeld Anno 1584. Którego przywodząc Kobierzycki pisze w Historji Władysława: *Qua ipse animi fortitudo exterorum etiam Hostiis est celebrata.*

nić mu za granicą kazaly. Nowego Cara z natury spokojność lubiącego, skłonił barzo łatwo do zawarcia Pokoju na lat 10. z Polską. Narod zaś Moskiewski jak wielce rad był z przymierza między sobą a Polską Pokoju uczynionego, okazał to przy wyjeździe ze Stolicy Polskiego Posła jako sprawcy miłego wszystkim pokoju; otaczał go w koło tłum skupionego Pospolstwa, radości znaki oświadczał przez okrzyki oraz życzenia, żeby już ten pokoy był wieczny, żeby żadną wojną między temi dwoma Narodami nie został kiedy zerwany. *Auxit Leo discessu suo latitiam, quod spem pacis reliquisse crederetur.* Rywocki w dziele przypisanym Kazimierzowi SAPIEZIE Marszałkowi Litewkiemu Synowi Lwa SAPIEHY drukowanym w Antwerpii Roku 1645.

To wielkiej wagi Poselstwo z jak wysoką i nieporównaną odbył sławą, wspomina *X. Dunin Con: fun: folio 139.*

Lew SAPIEHA taką mądrość, dzielność, odwagę i sławę po sobie zostawił w Moskwie: że go we 40. kilka lat potym przed Kazimierzem SAPIEHĄ także wielkim do Moskwy Posłem wychwalić się tam nie można. Tak tam świeżą i sławną Oycy swego pamiątkę Syn Oycu równy zastał. *X. Piotr Dunin S. J. w Kazaniu na pogrzebie Franciszka Koniuszego W. X. Lit: i Leona Podskarbiego Nadwornego SAPIEHOV pod tytułem Strzały Tryumfalne drukowanym w Warszawie 1700.*

Przy licznych Paniąt i Kawaleryi orszaku jeździł z Posłem do Moskwy Książ. Alexander Mafsałski Dworzanin J. K. Mci, Marszałkowiez Powiatu Grodzieńskiego i inni, Takoz dwaj Jezuici, ktorych w Moskwie zostawił Posel w myśli założenia przez nich tam nowej dla Jezuitów osady, potym zaszczerpienia Religii Katolickiey w pośrzód odszczerpienia, o co się i Grzegorz XIII. starał usilnie.

